

## Odwdzialiśmy przyjaciół w Czechach



w galerii w Jirikov'ie

Z wizytą u przyjaciół w Czechach!

W połowie maja dwudziestu uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Ozimku pojechało do czeskiego Rymarova odwiedzić uczniów z partnerskiej Zakładni Skola. W 2008 roku została nawiązana współpraca między tymi dwiema szkołami i nieprzerwanie trwa do dzisiaj.

W piątkowy ranek zebraliśmy się przed naszą szkołą, w dobrym nastroju, przy pięknej pogodzie rozpoczęła się nasza zagraniczna podróż. Po przyjeździe do Rymarova, Czesi przyjęli nas bardzo przyjaźnie, czekali na nas przed swoją szkołą, radośnie machając i wołając „ahoj, kamaradi!”. Każdy z nas „otrzymał” swojego czeskiego kolegę, który towarzyszył mu przez cały czas pobytu. Zwiedziliśmy Zakładni Skola, Jelinkova 1, zobaczyliśmy jak uczą się czescy uczniowie w swoich klasach. Ogromne wrażenie zrobiły na nas tablice interaktywne, które były w prawie każdej sali lekcyjnej. Po obiedzie w szkolnej stołówce, poszliśmy zwiedzać Rymarov. Chcieliśmy bliżej poznać miasto partnerskie Ozimka. Z wielką ciekawością obejrzelśmy „bałwany”, czyli ogromne głązy. Obowiązkowo je policzyliśmy - było ich aż 48. Chcieliśmy także zrobić tradycyjne zdjęcie pod Urzędem Miasta w Rymarovie, ale niestety, z powodu remontu, spowity był w zabezpieczenia i metalowe rusztowania.. Później poszliśmy do muzeum, gdzie kupiliśmy pamiątki i na „zmarzliny”, czyli pyszne lody. Po powrocie do szkoły mieliśmy czas na zabawę- różne gry sportowe, dwa ognie, piłkę nożną. Mogliśmy też zacieśniać naszą nowo nawiązaną przyjaźń poprzez wspólną zabawę.

Trochę głodni zjedliśmy pizzę na kolację i poszliśmy na ognisko. Przy pieczonych kiełbaskach Czesi zaśpiewali nam „Jozina z Bazin”. Kiedy zrobiło się już ciemno, w szkole obejrzelśmy film, a potem nadszedł czas na długo oczekiwany sprawdzian. Nie był to sprawdzian wiedzy, ale ...odwagi. Czesi przygotowali dla nas „stezke odvahy” - w ciemnościach, przy zapalonych świeczkach, razem z czeskim przyjacielem należało zwiedzić szkołę, zejść z drugiego piętra na parter. Po drodze ustawione były zabawne figurki, które trzeba było odnaleźć. Prawie wszystkim się to udało, niestety... kilka dziewczyn bardzo się wystraszyło i nie przystąpiło do tego zadania. Potem poszliśmy spać, chociaż wcale nam się nie chciało i gadaliśmy jeszcze długo, dzieląc się wrażeniami pierwszego wspaniałego dnia pobytu w Czechach.

Niestety, drugiego dnia rano, popsua się nam pogoda. I chociaż czasami trochę kropiło, nam humory dopisywały. Po śniadaniu pojechaliliśmy zwiedzać Galerię w Jirikovie. Były tam ogromne rzeźby, wykonane z drewna. Oglądaliśmy drewniane anioły, zwierzęta i smoki. Szczególnie zachwyciła nas majestatyczna i wielka figura ducha gór -Pradziada. Potem pojechaliliśmy do Sowinca. Tu zwiedziliśmy piękny, stary zamek obronny. Wybudowany został w XIII wieku miał bardzo burzliwe dzieje i wielu właścicieli. Jednakże przetrwała jego nazwa związana, nie z wielkimi rodami, a sowami, gęsto zamieszkującymi okoliczne, przepiękne lasy. W lecie często urządzone są tu jarmarki i turnieje rycerskie. Weszliśmy na wysoką wieżę, skąd rozciągał się wspaniały widok na lasy, zbocza górskie i ... maleńkich ludzi. Z Sovinca pojechaliliśmy do Rymarova na obiad, a po obiedzie poszliśmy na wielki i bardzo zadbane, zielony plac zabaw, gdzie z czeskimi przyjaciółmi bawiliśmy się na świeżym powietrzu. Czas na zabawie bardzo szybko minął i musieliśmy już wracać do Ozimka. Okazało się, że nie tylko my polubiliśmy naszych czeskich gospodarzy, ale oni również polubili nas. W czasie długiego pożegnania nie zabrakło łez wzruszenia. Nie martwimy się jednak, gdyż nasi przyjaciele z Rymarova przyjadą do nas już 24-25 maja na rewizytę w Ozimku.

**Mateusz Łapot, Tomasz Paliwoda, Kacper Dorawa, Patrycja Dudzik,**

**Julia Gryc, Hania Werner pod opieką pani Grażyny Świercz**

**Składamy serdeczne podziękowania**  
**panu MARKOWI KORNIAKOWI - Burmistrzowi Ozimka**